

Przesyłam w załączeniu do wykorzystania na łamach „Sylwana” ciekawsze fragmenty starodruku pt.: „Sekreta ciekawe y doświadczone”. Autor niniejszego dziełka i rok jego wydania nie jest mi znany. Natomiast z „uwiadomienia” umieszczonego na ostatnich jego stronach o mającym się ukazać w 1792 roku dziele „Dykcyonarz powszechny Medyki, Chirurgii i Sztuki Hodowania Bydłat czyli Lekarz wieyski” wnioskuję, że pochodzi ono z tego okresu, tzn. sprzed 1792 roku. Dziełko to ma charakter poradnika domowego, stąd wybrane fragmenty dotyczące niektórych gatunków drzew i krzewów leśnych są ukazane w jakimś stopniu pod kątem ich przydatności w gospodarstwie domowym. Uderza jednak przy tym trafność pewnych spostrzeżeń pochodzących niemal sprzed dwóch wieków, w konfrontacji z dniem dzisiejszym.

(—) Aleksander B. Leśniczak

Sekreta ciekawe y doświadczone

ROZDZIAŁ I.

O drzewach różnego gatunku, iakie mają w sobie własności, ludziom użyteczne.

Drzewa dwoiakim sposobem krzewią się. Pierwszy: przez samę sposobność przyrodzoną ziemney wilgotności ... spokojnym, na zarośle zapuszcza ... miejscu. Drugi: z wynalazku ludzkiego, zasadzaniem; ktore nie tylko zdadne do opału, na potrzebę budynkow, różnym rzemieślnikom do wszelkich naczyń, i rękodzieł, ale też ludziom, i każdemu bydłociu osobliwym są doświadczonym lekarstwem, a prawie z podziwieniem uważać trzeba, różność każdego drzewa, naturę i własność onemuż z Wszechmocności Boskiej cudownie udzieloną. A nayprzod:

O SOSNIE.

Natura tego rodzaju drzewa, suchą i chudą lubi ziemię, przy kamieniach wysoko rośnie. Siał go można w iesieni i Marcu na tym miejscu, gdzie ziemia do urodzaju zboża nie iest użyteczna. Wyrośnięte latorośle okrzesywać niepotrzeba, bo szkodzi, tylko bydła tamże nie puszcząć, żeby nie psowało, i w spokojności krzewić się mogło.

Borowe Sosnowe szyszki gotowane w wodzie, i tąż wodą omywając się, gładkość twarzy czynią. Także wnętrzości czyszczą, i krew dobrą

mnożą; osobliwie suchotnikom w syropach dawane, są skuteczne. Kaszel, onemiż nakadzaiąc się, uśmierzaią. Z żywicy sosnowey maść goiąca dobra.

Oleum pini: zoładek czyści, zbytnie wilgotności z żył wypędza, po kilka kropel w winie lub w wodce zażywając. Wspomniony Oleum pini, czyli sosnowy oleiek tym sposobem zrobisz. W Miesiącu Maiu wyrąb z samego spodu korzenia tegoż drzewa drzazek, ktore drobno pokray, i utłucz w mozdzierzu, aż się na trociny zetrze; potym przez chustkę oleiek wyciśni mocno, i na słońcu przez trzy miesiące w szklanym naczyniu dystylluy. Takowy w potrzebie po kilka kropel użyć możesz.

O WIERZBIE.

To drzewo iest każdemu znaioe, bo wszędzie go znajdzie, i prędko się gdziekolwiek bez korzenia wsadzone w ziemię przyimie. Dwuletnią jednak gałąź naylepiey wsadzić, wprzod innym kołem wyrobiwszy w ziemi dziurę, przy płotach i groblach, iest iako filarem.

Gdzie niema lasow, czynić z nich zagaienie, rzecz jest pomocna i wygodna na opał, lub do płotów grodenia, gdyż w rok z takowego drzewa obcinać można gałęzie, a natomiast każdego roku inne odrastaią latorości. Na naczynia niektore gospodarze, w niedostatku mocniejszego, zażywaią.

Z liścia wierzbowego sok wyciśniony na febry pomaga, także i na biegunki, ktory w ciepłym piwie brać można. Proszek z skory tegoż drzewa spalony, wszelkei rany goi, brodawki spędza.

Iest także drugi gatunek złotey wierzbiny: ktora do kąpieli oboiey płci bardzo dobra i zdrowa. Zoładek i całą utwierdza naturę; przytym od suchot uwalnia.

O CIERNIU ALBO TARKACH.

Pospolicie drzewa kolące, ościste zwykły też cierpki rodzić owoc. Mroz gdy jagody na cierniach zwarzy, w ten czas ubodzy ludzie iedzą.

Gospodarze niektorzy na wierch płotow lub parkanow ciernie przykładaią i na zakład przy ogrodach warownieyszy, od złych ludzi. Płonki do szczepienia na czas używaią, i owoc darzy się.

Kwiat cierniowy daią na lekarstwo pić dzieciom, w mleku gotuiąc. Na biegunkę pomocne. Do zaprawienia także octu są zdatne.

O BZIE.

Rodzay tego drzewa iest troiaki, w każdym krzewi się mieyscu. W sadach, przy płotach, i parkanach, dla cieniu i chłodników zasadzaią.

Skora tego drzewa, i kwiat na lekarstwo ludziom pomocne: skorę ma dwoiaką, z wierzchu szarą, od spodu zieloną. Zielona dobra iest do purgansow namoczona w winie, febrę maiący gdy piia, skuteczna. Niektorym

osobom na rozę choruiącym przykładaia skoręę skrobaną bżową. Glisty, w dzieciach znayduia się umarza.

Kwiatki tegoż drzewa są białe, pachniaę, ktore suszą, i oneż gotowane piaię, zamiast herbaty, bol głowy oddalaia, i mozg posilaia. Niektorzy ludzie w rosół też kwiatki sypia, lecz pilnie z robaczkow obierać należy. Także w winie gotowane, po trosze piaię, od trądu uwalniają. Myiać twarz wodą bżową, krosty się spędzaią.

Jagody bżowe czarne używaią na powidla, ktore w piwie gotowane piaię, poty sprawuja.

Znayduie się trzeci Bez, na ktorym gęste obradzaią się kwiatki, na nich zaś mnożą się świtne robaczki, cantandes nazwane, z tych w aptekach robia różne proszki i plastry, na bol oczu, i głowy bardzo skuteczne.

To także rzecz osobliwa i uwagi godna, iż skoręę z bzu na doł skrobiąc na lekarstwo purguie, gdy ku górze, womity wywodzi.

O TOPOLI.

Topola bardziej się w gałęzie krzewi, niż w same drzewo, w piaskach wilgotnych, przy rzekach, strugach, na wyspach i na groblach naylepiej wyrasta. W mieyscu gliniastym nie jest trwała.

Z topoli maść robia, która chłodzi, puchlinę wyciaę, sen sprawia, oraz włosy smaruiąc nią mocno rosna.

O OLSZYNIE.

Przy wilgotnych mieyscach i bagnistych, naywięcey rośnie. Toż drzewo używane do fundamentów przy wodzie bardzo trwałe, korzenie puszczą, nie zgnie i owszem iędrzenieie, gdy ie na pale gęsto w gruntach bia, tedy się z sobą w iedno drzewo, albo pniaki i takie fundamenta bywaią mocne i trwałe.

Liście olszowe, owocom bardzo zdrowe; także pod zboża w stodołach liście tegoż drzewa ścieląc, myszy uciekaią.

O DĘBIE.

O trwałości tego drzewa każdemu wiadomo. Młodociana żoładź po polach i łakach sadzą. Owoc tego drzewa nie obieraia, tylko opadły na ziemi doyrzały zbieraią.

W Marcu i Listopadzie, owoc ten ludziom szkodliwy, i trudny do strawienia. Pospolicie do karmienia wieprzow iest naylepszy. Na biegunki po troszce, ludziom prostym dać zażyć można.

Dębianki z octem namoczone, strupy i parchy smaruiąc, wewnętrzne, i powierzchowne leczą krosty i liszaie.

O BRZOSCIE I O WIĘZU.

Z przyrodzenia wspomniane drzewa przy zbyt wilgotnych miejscach, najlepiej krzewią się. Z wiązowych łyków bywają mocne liny na wiązanie drzew do spławu, lub innych potrzebnych rzeczy. Tegoż drzewa latości są gibkie, przeto używają onych na robienie półkoszyków i wosągów.

Brzost ma kwiatki białe, pachniące, pszczoły w niedostatku zioł innych, miód z nich na czas zbierają. Na budynki zdatne i trwałe. Młynarze najczęściej naczynia sobie potrzebne z niego wyrabiają. Liście także brzostowe na pokarm bydłu chowają.

O JEDLINIE, SWIERCZYNIE I MODRZEWIU.

Te trzy rodzaje drzewa są jednego przyrodzenia, które najlepiej na tych miejscach rosną, gdzie długo śniegi trwają. Drzewo modrzew lepkie, smolne, do budynku trwałe, z niego tarcice do heblowania zdatne.

Jedlina, żadnej cierpieć nie może wilgotności. Do skrzyń na ryby jest wygodna, na tratwy, komiegi, byki¹ i inne statki, a to dla suchości i lekkości tegoż drzewa.

O CISIE.

Cisowe drzewo na gornych miejscach najlepiej lubi. Sok jego szkodliwy, gdyż w sobie jest iadowite, nawet cienia onegoż ludziom chcącym pod nim spać, obawiać trzeba. Dlategoż na żadne chłodniki, ani altany używa go nie należy, ponieważ głowęc boleścią zaraża. Do budowania okrętów jest zdatne, i do pewnych według rzemiosła naczyń.

O WITWINIE.

Witwina nie wielkie drzewko, do plecienia koszyków jest zdatne, i klatek ptaszych. Także do różnych rzeczy subtelnych sposobne, podług rzemieślnika dobrego zręczności, i umiejętności.

O KLONIE.

To drzewo bywa wysokie, liście jego miękkie, które przykładają na ból głowy i zapadłe oczy, owijają. Także gotowane liście w wodzie, zęby tąż wodą płukać jest dobrze, i dziąsłow boleści uśmierza. Na spazelinę przyłożone, pomagają. Ci, co się lekami bawią, chłodne z tychże liście dla chorych robią.

¹ jednomasztowe wiosłowo-żaglowe statki rzeczne

O JAWORZE.

Jawor, przy innych drzewach zwykł się krzewić w lasach miernych. Gornych i skalistych nie lubi mieysc. Na domowe naczynia gospodarskie iest bardzo zdatne, z ktorego talerze, krzynowy, łyżki, słoiki, necki, warząchwie robią. To drzewo iest farby białey piękne i fladrowate.

O BUKU.

Drzewo bukowe, dobre iest na opał, węgliste i ciepło długo trzymające. Na budynki mocne, na naczynia różne gospodarskie wygodne. Owoc iego, dla bydła użyteczny, ludziom zaś tylko prostey kondycyi, i mocney konstytucy służący. Oley z niego robią dla wieyskiej czeladzi.

W Włoskich krainach i innych, gdzie horyzont gorący, na takich właśnie drzewach kasztany się rodzą, podobne, ta tylko różnica, że tu ziarka małe, a tam większe kasztanowe.

O JESIONIE.

Jesion drzewo, dosyć wysokie iest, nie tylko w wilgotnych, ale i na gornych mieyscach rośnie. Nie tylko na budynki, ale stelmachom, kołodzieiom do roboty zdatne.

Sok z tego drzewa, dobry na ukąszenie gadziny. Przed cieniem iego, węzowie, i inne iadowite gadziny uciekają. Temu drzewu gadzina iadowita iest przeciwna, tak dalece, że woli w ogień wleść a niżeli w liście iego, albo cień.

O KŁOKOCZYNIE.

Kłokot, iesionowemu bardzo podobny drzewu, który rodzi owoce takie, to iest: w mecherzynkach ziarnka słodkie, ktore gdy uschną, są twarde, i z nich robią paciorki. Wspomnione drzewo bardzo rzadko w ktorych lasach znayduie się.

O TRZMIELU.

Wzrost tego drzewa nie wielki, iest farby żółtey, w sobie delikatne, do wyrzynania subtelnego i cienkiego zdatne, snycerzom do figur rznienia wygodne. Także kropidla, organki i inne rzeczy dla miękkości onegoż wyrabiają. Szewcy do obuwia, malarze do rysowania z nich węgle palą.

O BRZOZIE.

Toż drzewo według dyspozycyi ziemi, rośnie nisko i wysoko. Na naczynie wszelkie sposobne, osobliwie kołodzieiom do koł wozowych.

Rośnie na nim nasienie, z ktorego ludzie ubodzy chleb robią. Ma także

w sobie sok słodko cierpki, i piia go iak wino, wyciąwszy na wiosnę w drzewie karp, który pragnienie uśmierza.

Ze skor brzozowych palą dziegiec, albo smołę.

O GRABINIE.

Grabina naywięcey rośnie na bagnistych gruntach, ktore drzewo nie tylko do budynkow, ale dla rzemieślnikow, osobliwie stelmachow, zdatne.

Gdy kto włoży w rzekę kawałek tegoż drzewa, za lat kilkanaście obroci się w kamień białawy, szarawy, lub żółtawy, ktorego cerulicy do brzytwec wycowania używaią.

O LIPIE.

Okazałość tego drzewa każdy przyzna, ktora iest przy wszelkich budynkach, Dworach i ogrodach z zasadzenia onegoż. Młodociane gałęzie naginiaia na chłodniki, czyli altany, i ludzki wynalazek różne z niey czyni postawy i formy.

Snycerzowi i stolarzowi do wyrzynania bardzo zdatne, i łatwe.

Chcąc go przesadzać w ziemię, trzeba przymieszać gnoiu krowiego na spod korzenia. Kwiat z lipiny, pszczołom na miód wielce użyteczny. Oraz do serdecznych wodek bardzo potrzebny. Skorę na łyka odzieraią.

O ORZECHACH LASKOWYCH.

Dwoiaki iest tego drzewa rodzaj. Ogrodne i leśne, w ktorych iest rowny smak. W ogrodowych iednak są większe iądra.

Do przechowania ich taki sposob. Na słońcu przesuszyć, w garku ie z piaskiem zmieszane zaszpunktować, będą zawsze świeże i trwałe.

Natura tego fruktu, gdy suche zatwardzaią żołądek, obłupione iąderka z miodem żołądek rozgrzewaią, dyssenteryą zastanawiaia. Drzewo laskowe na obręcze bednarze potrzebują.

O JAŁOWCU.

Jałowiec suchą i piaszczystą osobliwie na pagorkach lubi ziemię. Pod cień tego drzewa żadna nie weydzie gadzina. Iest między niemi samiec i samica, po tym ie pozna: kiedy drzewo wysokie, to samiec, ktory skapo rodzi owoc. Samica zaś niska, ale płodniejsza. Samica naylepiey rodzi, kiedy blisko siebie ma samca, dla tego trzeba wiedzieć, iako ie przesadzać, aby się trochę gałęziami, albo korzeniami sięgać mogły drzewa.

Osobliwy sekret, naczco siedm albo dziewięć ziarenek zażyć, rzecz iest doświadczona na wiele przypadkow, mocno więc każdemu używanie iałowcu zalecam.

Nakadzać się z rana i na noc jałowcem, liśćmi i gałęziami jego, rzecz jest zdrowa.

Wino z jałowcem moczone pić choremu pomocne. Dyssenterią zatrzymuje, do wanny i kąpieli użyteczne. Z takowego drzewa naczynia od trucizny bronią. Olejek z niego robią doświadczeni na różne przypadki, i od powietrza. Zgoła to drzewo ma swoje zalecenie, na różne lekarstwa potrzebne.

Z LITERATURY

A. Gucwiński ZNAJOMI Z ZOO. Zdjęcia czarno-białe oraz kolorowe — **A. Gucwiński i W. Strojny.** PWRiL 1978, s. 336, cena 180 zł

Książka zawiera piękne fotografie oraz obszerny tekst i, dodajmy, została wydana niezwykle starannie na doskonałym papierze. Może być ozdobą każdej biblioteki i idealnie nadaje się na prezent dla każdego.

Przytaczamy małe wyjątek ze wstępu do tej interesującej pracy:

„Należy stwierdzić, że nasza wiedza o życiu zwierząt jest nadal skromna. Co prawda po wielu kontrowersyjnych niejednokrotnie dociekaniach i dysputach podzielono świat

zwierzęcy na odpowiednie jednostki systematyczne, nazwano poszczególne gatunki i określono miejsce ich występowania, ale najczęściej na tym kończy się nasza znajomość zwierząt. Zoologowie są zgodni, że jeszcze dotychczas żyją na świecie nieznane nam zwierzęta. Dowodzą tego odkrycia i opisy takich chociażby gatunków, jak paw kongijski — *Afropavi congensis* i okapi — *Oapia johnstoni*...

...Trudno uwierzyć w fakt, że dopiero w 1963 r. poznano podstawowe prawa rozrodu powszechnie znanego kangura *Macropus rufus*”.